



# Co będziemy mogli wywozić do Niemiec po ratyfikacji traktatu handlowego?

Z Warszawy donoszą: Z chwilą ratyfikacji przez parlament Rzeszy niemieckiej polsko-niemieckiej umowy gospodarczej i po ratyfikacji tej umowy przez oba państwa, spodziewać się należy pewnych możliwości eksportu polskiego do Niemiec.

Dzięki zniesieniu zakazu bojowego, eksport będzie można len polski, ze zbóż zaś jedynie liczyć można na eksport jęczmienia pastewnego. Wywóz masła do Niemiec mieścić się będzie w ramach kontyngentu.

Nie będzie można liczyć na eksport cukru i olejów roślinnych. Nie będzie mógł być również wyzyskany przynany Polsce w umowie kontyngent 200 tys. sztuk nierogacizny.

Pomyślnie przedstawiać się będzie sprawa eksportu fasoli, nasion, koniczyń i drobiu. Również widoki na eksport drzewa tartego,

przedstawiają się naogół pomyślnie. W roku 1930 wywóz nasz do Niemiec drzewa tartego wyniósł przeszło 40 milionów marek. Mimo chwilowego kryzysu budowlanego w Niemczech oraz b. dotkliwej konkurencji drzewa sowieckiego, Polska posiada na niemieckim rynku duże możliwości w tej dziedzinie.

Umowa spowoduje zniknięcie zakazu przywozu do Niemiec polskich klepek, węgli drzewnego, drzewa obróbnego, formierów, dyki, parkietów, mebli, wyrobów stolarskich, ciesielskich i t. d.

Przynany Polsce miesięczny kontyngent przywozu węgla w wysokości 320 tys. ton powinien być całkowicie wykorzystany z uwagi na niskie koszty transportu do wschodnich Niemiec, które dotychczas sprządzają węgiel angielski.

Rynek naftowy niemiecki opanowały przeważnie Sowiety, mimo to Polska może liczyć na rynek niemiecki pod względem parafiny.

# Kongres bezpartyjnych związków zawodowych w Warszawie.

Warszawa, 23. 3. — W sobotę i niedzielę obradował w Warszawie kongres bezpartyjnych związków zawodowych, sterowanych w centralnym zrzeszeniu klasowych związków zawodowych.

Na kongres ten przybyło około 50 delegatów.

Wybór delegatów odbywał się w ten sposób, iż na 500 osób, składających składki wybrany był jeden delegat.

Kongres otworzył b. min. inż. Moraczewski, powołując jako zastępcę preza za związku metalowców Pellera i prezesa związku pracowników miejskich Dewudziego. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności wygłosił sekretarz Gardecki, który poruszył sprawę niezawisłości związków zawodowych do partii politycznych. Dotychczasowy system pracy związków zawodowych doprowadził do ruiny organizacyjnej, ponieważ związki zawodowe były ulem dla partii politycz-

nych, z których czerpano fundusze na cele partyjne, jak np. na wybory i t. p.

Następnie referat wygłosił inż. Moraczewski, który poruszył sprawę obecnej sytuacji gospodarczej, a następnie kwestię bezrobocia i t. p.

W dniu wczorajszym przemawiali przedstawiciele górników: Kraubel z Jaworzna, Janusz z Krakowa, Bogner z Zagłębia Dąbrowskiego.

W wyniku kongresu powzięto cały szereg ważnych rezolucyj w sprawach związkowych, bezrobocia, ubezpieczenia robotników na starość itp. Z ramienia ministerstwa pracy obecni byli przez cały czas obrad główny inspektor pracy Klott oraz Ulanowski, a na stopnie posłowie Holowko i Smulikowski.

Do władz zrzeszenia powołany został inż. Moraczewski, jako przewodniczący, poseł Pączek, jako wiceprzewodniczący oraz Gardecki, jako sekretarz generalny.

# Chłopiec splonął żywcem Jeszcze jeden dowód lekkomyślności matek.

Łódź, 23 marca. W dniu wczorajszym wieś Łętków, gminy Tum w powiecie Łęczyckim, była terenem wstrząsającego groza wypadku.

Niejąka Marianna Szczepaniak wyszła do sąsiedzi pozostawiając w zamkniętym mieszkaniu dwoje drobnych dzieci.

Dzieci bawiąc się podeszły do rozpalonego pieca, z którego 3-letni Janek zaczął wygrzebywać płonące węgle. W pewnej chwili w piecu oberwały się ruszta i palące się węgle zasypały malca.

Jaki płonący dziecka zaalarmowały sąsiadów, zanim ci jednak wyważyli drzwi chłopiec splonął żywcem.

DZWIĘKOWY KINOTEATR

Po raz pierwszy w Łodzi!  
Film całkowicie w kolorach p. t.

## Odeon Wesołe Kobiетки

PRZEJAZD 2

Przetęcia dziewczęcia, którego czystą miłością spługawiała opinia świata.

W rolach głównych:  
**Conway Tearle i Nancy Welford.**

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Dzisiaj i dni następnym

# Sprawa o nadużycia kolejowe przed sądem. Drugi dzień procesu w Piotrkowie.

Piotrków, dn. 23 marca. Atmosfera wielkiej sali piotrkowskiego Sądu Okręgowego w drugim dniu procesu o nadużycia i oszustwa dokonane przez urzędników kolejowych Poterałę, Borowskiego i Wróbla była szczególnie podniecona.

Wywody świadków oskarżenia, których jest około trzydziestu były szczególnie dla oskarż. Poterały i Borowskiego niekorzystne. I tak z pierwszego dnia rozprawy zdawać się mogło, iż wzorowy urzędnik za jakiego przedstawiony był Borowski raczej tylko przypadkowo mógł znaleźć się na ławie oskarżonych. Z drugiego natomiast dnia, po przesłuchaniu głównych świadków dowodowych już wyraźnie wynikało, iż płaczący na rozprawie Bronowski urządził kosztowne libacje, rozbił się autami, kupował kwiaty skrzypaczkom i jeździł na wyścigi konne, gdzie przegrzywał duże sumy. Wszystko to czynił za pieniądze łatwo dających się nabrać naiwnych bezrobotnych, którym uśmiechały się wygodne, bo dające zabezpieczenie byt rodziny na kole.

Zeznanie świadków pp. Smajchły, Zięby, byłych przełożonych oskarżonych są naogół niekorzystne dla oskarżonych. Ohaj oni twierdzą, iż po stwierdzeniu, że Poterała popełnia nadużycia, donieśli o tem policji i władzom przełożonym powodując zwolnienie z posady kolejowej Onufrerego, który spełniał funkcję pośrednika w dostarczaniu łapówek. Funkcjonariusze kolejowi Wasiak i Krawczyk również nieprzychylnie zeznają dla oskarżonych.

**ILE BRANO ZA WYROBIENIE POSADY?**

Zeznanie świadków bezrobotnych Tomy Jana, Józefa Przybyły, Deka Stanisława, Goworka Jana, Pigońca Józefa i innych, były wprost druzgoczące dla oskarżonych. Tomy twierdził, iż zebrał 1600 zł., które dał Onufremu dla oskarżonych tytułem pożyczki.

za wyjednanie posady, Deka dał 2200 zł., Pigoń 300 zł., Gaworek 350 zł., Przybyły 300 zł. i t. d. Od świadków wyludzano pieniądze w rozmaity sposób: raz mówiono, że trzeba płacić za komisje lekarskie, które mają badać zdolność kandydatów do służby kolejowej, to na kolacje dla członków komisji egzaminacyjnej, wyjazdy do Warszawy w sprawach posad i t. p.

Wyrok zapadł wczoraj późnym wieczorem. Ogłoszenie wyroku nastąpi dziś o godzinie 12-iej w południe.

**Zjazd inspektorów szkolnych w Łodzi odbędzie się po Świętach Wielkanocnych.**

Łódź, 23 marca. W dniu wczorajszym w gmachu Kuratorium Szkolnego Łódzkiego miał się odbyć zjazd inspektorów szkolnych z terenu całego okręgu celowego, a szereg pilnych i aktualnych spraw.

Jak się jednak dowiadujemy, zjazd inspektorów szkolnych odbędzie się dopiero w kwietniu b. r. po świętach Wielkanocnych.

**Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.**

(—) W Helenówku podczas zawodów marszowych się nieszczęśliwy wypadek. Kierownik zawodów, zaleski przy ulicy Nr. 60 przewrócił się podczas jazdy samochodem do rowu i uległ obu rąk oraz rozbił czaszkę. ramnego odwieziono do szpitala.

**Rociany nad ulicą Piłsudskiego Brawa dla zwiastów wiosny.**

Łódź, 23 marca. W dniu wczorajszym w godzinach południowych Rociany mogli zaobserwować powrót ptaków.

Najpierw nad ulicą Piłsudskiego leciał sznur bocianów, a za nim minut potem nadleciały inne ptaki. Na ulicy Ślenkiewicza tuż nad kłosem przechodnie rozentuzumnia widokiem nieomyślnych zwiastów wiosny — poczęli bić brawa.

**Krwawy dramat miłosny. Odpalony młodzieniec zabił nauczycielkę.**

Katowice, 23 marca. W mieszkaniu Zofji Dajcówny nauczycielki szkoły powszechnej w Goczałkowicach rozegrał się ubiegłej nocy krwawy dramat miłosny.

W nauczycielce kochał się jej kolega szkolny Czesław Bartel. W dniu wczorajszym Bartel złożył jej wizytę.

**FAŁSZYWY KSIĄDZ skazany na 4 lata więzienia.**

Piotrków, 23 marca. W listopadzie ub. r. władze policyjne aresztowały oskarżonego osobnika, podającego się za księdza Psonkę z Piotrkowa i księdza Wilczyńskiego z Częstochowy.

Osobnik ten to notoryczny złodziej, kilkakrotnie razy karany za kradzież przez sądy, jak stwierdzono, nazywa się Jan Koń vel Konik pochodzi z Piotrkowskiego powiatu, gdzie od dłuższego czasu te oszukiwańce machinacje uprawiał. Skradł w Piotrkowie dokumenty oraz szaty duchowne jednemu z tutejszych księży proboszczów, kanonikowi Psonce oraz księdzu Wilczyńskiemu, co ułatwiło mu podróże po całej Polsce i udawanie kapłana. Popełniał przytem oszustwa i na duży, w trakcie popełniania tych na duży, został Jan Koń zdemaskowany i aresztowany w Zakopanem. Policja zakopiańska odstawiła Końa do Piotrkowa.

**Napad bandycki w Wieluniu Zuchwały rabunek w sklepie spożywczym.**

Łódź, 23 marca. — Wczoraj wieczorem komenda policji powiatowej w Wieluniu zaalarmowana została wiadomością o zuchwałym napadzie bandyckim na sklep spożywczy Piotra Głiniaka w wsi Wiązki, pod Wieluniem.

Około godziny 7 wieczór do sklepu wtargnęło zniemacka dwóch zamaskowanych osobników z rewolwerami w rękach.

W sklepie znajdował się wówczas Piotr Głiniak oraz córka jego 15-letnia Aniela. Bandyki steroryzowani groźbą użycia broni, powiazali swe ofiary i zakneblowali im usta.

Następnie przystąpili do rabunku biorąc 50 złotych gotówkę, kilka papierosów „Avanti” oraz kielbasy, mow kielbasy. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Zawiadomiona policja przystąpiła za zbiegami obławę, która jednak nie dała wyników.

**Temperament bezrobotnych Kronika Pogotowia Ratunkowego.**

Łódź, 23. 3. — W dniu wczorajszym około godziny 10 wieczór przy ulicy Smolnej 5 wywiąła bójka, w czasie której pokaleczeni zostali 27-letni Henryk Biernacki, bezrobotny (Smolna 5) oraz 56-letni Józef Cacek, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Grabowej 28. Wymienionym udzielili pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Antoniewskiej (Widzew) został pokłuty nożami przez nieznanego sprawcę 21-letni Stefan Marcinkowski, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Suche 2. Pomocy udzielono mu w lokalu 9-go komisariatu policji.

Na tartaku Jakubowicza przy ulicy Ze romskiego 90 spadł ze sterty desek Leopold Fromer, zamieszkały we wsi Doły,

KINO-DZWIĘKOWE

# MIMOZA | POGANIN

Kilkińskiego 178.

Od wtorku dnia 17-go do poniedziałku 23-go marca r. b.

Wielki dramat dźwiękowy w 10 aktach. Niebywała sensacja po raz pierwszy na ekranie. W roli głównej: **RAMON NOVARRO** plastyczny przedstawiciel urody męskiej występuje w swej śpiewno-dźwiękowej kreacji przechodząc wszystkie dotąd widziane dźwiękowce.

Nad program: Dodatek dźwiękowy Dr. Janis, Renee, Adree i Donald Crisp.

Następny program: „Głos serca” całkowicie mówiony po polsku.

**KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDŹ - PIOTRKÓW**

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-iej rano do 20 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 232, przy Dworcu Południowym. Czas przyjazdu godz. 1.30 cena 3.50 gr.

**TLUMACZENIA**

z języków rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego oraz przepisywanie na maszynie. „Spaloni” Piotrkowska 64, front, I piętro. Telefon 140 - 33. Ceny bardzo dostępne.

**Dr. med. Różaner powrócił**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

**ELEKTROTHERAPIA.**

ul. Narutowicza 9, tel. 128 - 98. (Dzielnia)

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 po pol. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**Dr G. Rydzewski**

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 7-9 wiecz., w niedziele od 10-11.

ul. Zamenhofa Nr. 6.

**DR. SOMMER**

Ul. 6 SIERPNIA 1. Tel. 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kobiece. Lamosa kwarcowa.

Od godz. 9-12 i 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pań. W niedziele od 10-12.

**Dr. N. HALTRECHT**

Choroby skórne i weneryczne.

Piotrkowska 10.

Przyjmuje od 8 - 10 r. od 12-2 po pol. 1 1/2-9 wiecz. W niedziele i święta od 3 - 1 po pol. Przyjmuje w lecznicy „Sanitas” Cegielniann nr. 29 od 2 - 3.

Dr. med.

## H. LUBICZ

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych,

Ul. Cegielniana Nr. 43. Tel. 141-32.

Przyjmuje 8 - 10, 12 - 2 15 - 8 w niedziele i święta 9 - 1.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. HELLER powrócił**

Choroby skórne i weneryczne.

UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.

Przyjmuje od 10 rano 1 4 - 3 wiecz. W niedziele 11 - 2 po pol. Panie 4 - 5.

Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. med.

## Z. RAKOWSKI

KONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuca.

Przyjmuje od 12 - 2 15 - 7. Od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy, Złnierska 17.

**DOKTOR H. WOŁKOWYSKI**

przeprowadził się na ul.

Cegielniana 36, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 - 2 i od 5 - 9. W niedziele i święta od 9 do 1 w pol. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

## Niewiażski powrócił

ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8 - 11 i od 5 - 9 po pol. W niedziele i święta od 9 - 1 przed pol.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

**ZAWADKA 1**

czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób WENERYCNICH I SKÓRNYCH

**PORADA 3 zł.**

**ogłoszenia drobne.**

ANTONI GRZEŁCZAK, ur. 1902 r. w Dołrowie, zagubił kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Konin.

MŁODY energiczny mężczyzna, lat 30, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej za 140 zł, miesięcznie. Oferty do „Echa” pod P. P.

MEBLE trzy syplalnie, brzożowa, orzechowa i dębowa solidne i tanio także garderoba używana, stoliki nocne, łóżka, szafy, garderoby, toalety nowe sprzedaje — zamienia — odświeża. Stolarnia, ulica Warszawska 16 przy Napłórkowskiego.

ZAGINĘŁY dwa weksle na 200 zł. i 50 zł. platne 15 kwietnia 1931 r. w Warszawie z wyst. A. i Julian na małż. Jabłońscy na zlecenie Michała, Władysława Szymbkowlaka. Weksle uinawadnia Szymbkowlak, ul. Główna 14.

Ratujmy chore dzieci!

KOLONJA LECZNICZA DZIECIĘCĄ przy źródle w Busku.

Busko-Zdrój, w marcu.

W sierpniu 1918 r., w zaraniu odra-

„Ratujmy dzieci“  
Wzrost zdrowia dziecięcego, ce-

„szkłem domami“  
W Sanatorjum, od roku, czynna jest i

W Sanatorjum, od roku, czynna jest i  
doskonale rozwija się szkoła, o programie

Specjalną wagę zwraca się też na mo-  
żliwość fachowego wykształcenia dzieci

KOLONJA WYPOCZYNKOWA OBSER-

Prócz kolonii sezonowej na Górcie w  
Busku, prowadzona jest kolonia o cha-

W przyszłości uruchomiona zostanie  
kolonia letnia, o 4 km. od Górci, w lasach

PÓLSANATORJUM.

W sądziu organizacyjnym znajdu-  
je się pól-sanatorjum wzgl. Sanatorjum

SEZONOWE W BUSKU.

Sanatorjum, w oddzielnych pa-  
kach letnich, konstrukcji jż. I. Ko-

Szereg dzieci, lecząc się, będzie mogła  
węc nauczyć się fachu przystosowanego

Do Sanatorjum, pól-sanatorjum i kol-  
onii sezonowych, przyjmowane są dzieci

Okres leczenia: w Sanatorjum dzieci  
do długiej kuracji (schorzenia cięższe):

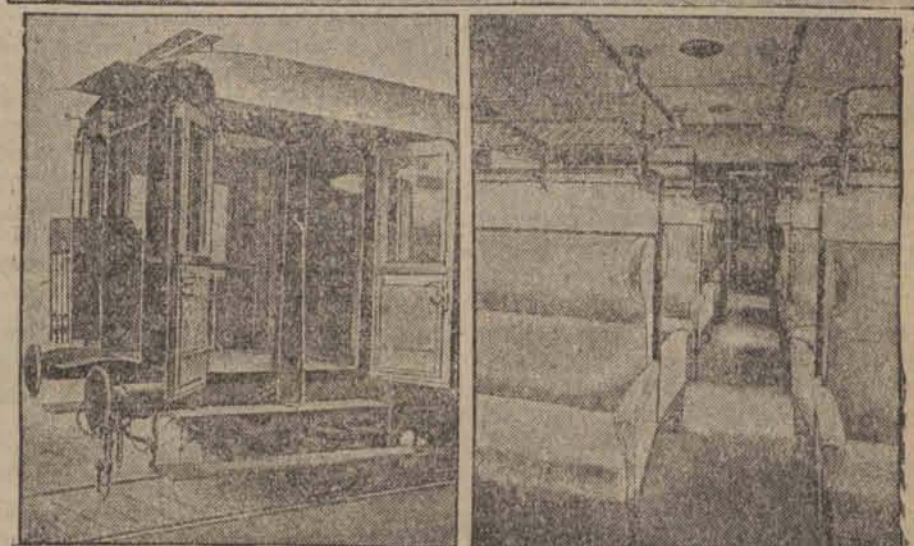
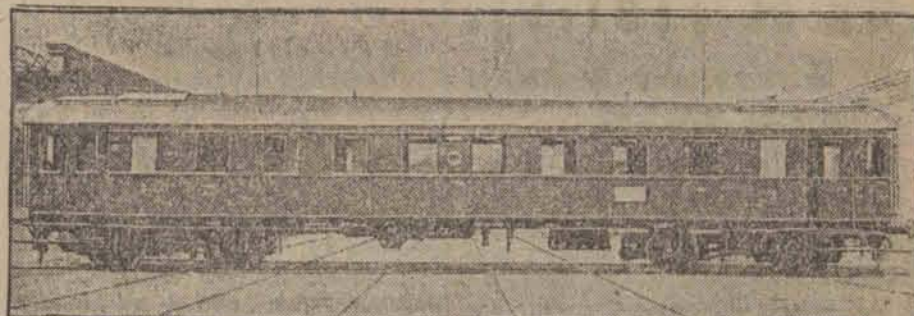
Tajemnicze listy szantażysty.  
Kłopoty berlińskiej policji kryminalnej.

Od 6-ciu miesięcy mniej więcej wład-  
dze policyjne Berlina, Monachium i

W sierpniu ubiegłego roku główna  
administracja niemieckich kolei pań-

Wkrótce po tym pierwszym liście  
nadszedł drugi, tym razem adresowany

140 kilometrów na godzinę.



Na linii między Berlinem a Magdebur-  
giem zarząd kolei niemieckich wypróbo-

U góry widok wagonu, u dołu: 1) pod-  
wojny wejście, 2) wnętrze II klasy z

52 DNI NA DESCE.  
Rekord amerykańskiego Voltaira'a.

Nikomtu to nie zaszkodzi, jeżeli uk-  
jemy tu naprędce nowe i może nieco

Prawdziwość i słusność tego przy-  
słowiea zaświadczy przedewszystkiem

to nazwisko, Franciszek Marja. Arouet  
de Voltaire oraz amerykański Voltair'a,

Amerykański Voltair'e nie napisał co  
prawda ani „Brutusa“, ani „Dziwicy

przesiedział bez przerwy 52 dni na de-  
sce, przymocowanej do wysokiego ma-

Maszty ów, na którym usadowił się  
amerykański Voltair'e, znajdował się w

Amerykianie są wielkim narodem i  
mogą być dumni ze swego Voltaira'a,

Popsujemy im trochę to wrażenie,  
choćby przez zazdrość, że wogóle

bez najmniejszego ruchu  
na swój rodzinny pepak i nikt mu tego

JEAN DE LA HIRE  
121  
POTĘPIENIEC  
POWIEŚĆ.  
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ-KALICIŃSKIEJ.

właścicielem „Agencji Światowej“, organ-  
izacji „Gazeta Światowa“, broni interesów i

Wszyscy byli ubrani według współczesnej  
mody w zrobione na zamówienie ubrania:

Zamek de Bligny, tak chroniony pie-  
czołowicie jako nabytek historyczny, został

Przy przejściu z dawnego świata do  
współczesnej metropolii towarzyszył „daw-

— Strój ten jest niezmiernie wygodny  
i zgrabny — zauważył Saint-Clair.

— Jest jednak pewna różnica w wygl-  
dzie fizycznym dwóch olbrzymich rywali-

— Jaka? — zapytał Gno.  
— Jak pan widzi, my, Poludniowcy,

Uwaga ta ubawiła Korsykan, wywołując  
wesoly komentarz Vitta.

— To doskonałe. Ponieważ Nordyści są  
naszymi wrogami, można ich będzie z lat-

— Musimy być ostrożni, gdyż wielu  
jest szpiegów i zdrajców. Pełno ich w obu

dać nieocenione usługi tak samo jak nieje-  
den golony będzie się starał nam zaszkod-

A więc wszystko uległo ewolucji, tylko  
ludzie pozostali tacy sami, jak przed wie-

W środku parku de Bligny wznosiła się  
pięćdziesięciometrowa wieża metalowa.

Ruch pasażerski odbywał się prawie  
wyłącznie w powietrzu. Zresztą oddawna

Wyszędziły z zamku przez drzwi, o-  
twierające się na ogród kwiatowy, przeszli

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

W roku 1919, podczas pierwszej polskiej wystawy znaczków pocztowych z inicjatywy ministerstwa poczt i telegrafów, powstała myśl utworzenia specjalnego Muzeum pocztowego. W pierwszych latach pracę ograniczono do gromadzenia materiału, napływającego z różnych dyrekcji pocztowych i składanego w darze przez osoby prywatne. Muzeum pocztowo-telegraficzne przechowuje wiele cennych i ciekawych zbiorów, dotyczących rozwoju poczty polskiej, telegrafu i telefonu w najrozmaitszych okresach oraz szczegółowo opracowane zbiory filatelistyczne. Należy zaznaczyć, że fragmenty zbiorów były wysyłane kilkakrotnie zagranicę na międzynarodowe wystawy filatelistyczne: w Genewie, Bernie Moraw., Paryżu, Antwerpii i Berlinie, na których to wystawach Polska z pośród innych ekspozycji urzędowych zajmowała jedno z pierwszych miejsc.

Swego czasu sen. Evert zażądał na Radzie miejskiej w Warszawie zaanżetowania p. Macieja Krywocejewa dla przeprowadzenia kontroli gospodarki w teatrach miejskich. Żądanie sen. Everta wówczas odrzucono. Obecnie jednak władze miejskie same doszły do wniosku, że niema nikogo innego, który mógł przeprowadzić należytą kontrolę gospodarki w teatrach miejskich i zaangażowały p. Macieja Krywocejewa na okres trzy miesięczny.

Wydelegowana przez magistrat warszawski komisja racjonalizacji pracy przystąpi do badania niesienia pomocy na stacjach opieki społecznej. Będzie to drugi etap pracy komisji. Dotychczas zajmowano się sprawami szpitalnictwa, przyznawania chorych i rewidacją należności szpitalnych, która to akcja dała doskonały wynik. Praca stacji opieki społecznej opiera się w poważnym stopniu na przeprowadzaniu wywiadów o stanie majątkowym płatnika. Wywiady te wymagają szybkości, orientacji wywiadowcy, zabezpieczenia przed ewentualnymi nadużyciami. Do spraw bardzo ważnych zalicza się też sama procedura przyjmowania chorych, starców i niezdolnych do pracy do przytułków miejskich lub dzieci do zakładów opiekuńczych.

# Zabójca Oldakowskiej przed sądem.

## Skazany na 13 miesięcy więzienia.

Z Brodnicy donoszą: W miesiącach letnich roku ubiegłego domieśliśmy o głośnym na Pomorzu procesie przeciwko małżonkom Rawicz-Oldakowskim właścicielom ziemskim oskarżonym przez swych dzierżawców, a szczególnie dzierżawcę majątku Straszewy w pow. lubawskim o cały szereg przestępstw.

W wyniku szeregu rozpraw na podstawie zeznań Zajdła sąd w Brodnicy wydał wyrok skazujący Oldakowską na 14 miesięcy ciężkiego więzienia a jej męża Adama na 2 lata ciężkiego więzienia.

Po wyroku Oldakowscy zaskarżyli Zajdła o oszustwo, a rozprawa odbyła się w Lubawie. W dniu rozprawy Zajdel dał przed gmachem sądu szereg

# Pieniądze, albo kompromitacja!

## List ucznia do wyższego urzędnika.

Z Katowic donoszą: Naczelnik wydziału oświecenia publicznego woj. śląskiego dr. L. Regorowicz otrzymał w ubiegłym roku oryginalny list podpisany przez Romana Pantę z Sosnowca.

uczni 8szej klasy jednego ze śląskich gimnazjów. W liście tym uczeń domagał się od dr. Regorowicza przesłania 5000 zł. na poste restante do Sosnowca na nazwisko swego kolegi, również ucznia 8szej klasy, niejakiego Wiktora Sokola z Sosnowca.

Naiwny uczeń w razie nieuwzględnienia jego „prośby” groził dr. Regorowiczowi w publikowaniu w pismach śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego „kompromitujących szczegółów z życia rodzinnego” dr. Regorowicza.

Naczelnik W. O. P. dr. Regorowicz uśmieł się serdecznie z tych śmiesznych prośb

niedowarzonego młodzieńca, lecz postanowiwszy wykryć źródło intrygi, doniósł o wszystkim policji, która po przeprowadzeniu śledztwa, obydwoh od dała do sądu.

Onegdaj ośmioklasista odpowiadał przed sądem okręgowym w Katowicach. Zeznawał jako świadek w tej sprawie dr. Regorowicz. Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Sąd skazał autora listu Romana P. na dziesięć dni w więzienia za usiłowanie wymuszenia, drugiego zaś Wiktora S. uwięził.

Niedowarzeni młodzieńcy, powodowani chęcią łatwego zarobienia 5000 zł. zwichnęli sobie całą przyszłość.

### KRATCZKI.

# Jaś i Małgosia. Kto kogo pobił?

Gdy słyszymy słowa: Jaś i Małgosia, odrazu przypominają się nam dobre czasy dziecięcych lat, tak samo, jak usłyszawszy słowa „plajta”, odrazu przypominamy nam się Łódź. Jaś i Małgosia, taka miła, niewinna bajeczka dla dzieci ma to do siebie, że dzieci nie chcą już dzisiaj wterzyć w ich przygody, pytając np.: a skąd on wziął na to pieniądze, czy wystawił weksle? Albo: czy przed pójściem w las uregulował należnośći podatkowe? Działaj Jaś i Małgosia zmienia coraz bardziej swe oblicze. Działaj Jaś zawsze chce wyzyskać naiwną Małgosię, a Małgosia nie chce już być naiwną i pyta Jasia słowami pięknej i wzruszającej piosenki: „A ile mi dasz”...

Jaś już doskonale telefonuje, Małgosia zawiadamia o grożącym jej niebezpieczeństwie zapomocą radia, i jada ciasteczka z Esplanady.

Może dlatego właśnie dzisiejszy Jaś i dzisiejsza Małgosia, którzy są bohaterami obecnych krzateczek mają lat w sumie około 40.

### SIELANKA.

Jassem jest Jan Kanty Wojcieszek, zwany pospolicie przez znajomych Kajtuś, Małgosia — Małgorzata Boneś. Poznali się gdzieś, kiedyś w jakimś teatrze amatorskim. Jaś grał rolę amanta, który umiera w ostatnim akcie.

— Panie — wrzeszczał na Jasia reżyser — wioz pan trochę życia w tę śmierć! Małgosi jednak Jasio i tak bardzo się podobał, właśnie dlatego, że nie chciał umierać. Życie Jasia było dość kiepskie. Już wróżka przepowiedziała mu, że do 47 roku życia będzie go gnębiła nędza.

— A potem? — spytał Jasio.

— Potem się pan przyzywał.

Mimo tych smutnych horoskopów Jasio nie tracił ochoty do życia ani też specjalnego sentymentu dla płci żeńskiej, jakim się zawsze odznaczał. Kiedyś nawet, na pewnej bibce koleżeńkiej, Jasio zabrał głos i oświadczył: Ja tylko mam prawo i obowiązek wzniesienia tak miłego toastu „za zdrowie dam”, nad sercem moim tkwi bowiem oddawna wielomówiący napis: dla pań.

— A dla panów u kochanego pana nie ma? — spytał któryś z biesiadników.

### SMUTNY KONIEC.

Otóż daliśmy charakterystyczną Jasia, Małgosię zaś była to sobie zwykła Małgosia jakich wiele. Jaś kochał się w Małgosi i nawet razem mieszkali. Wszytko było dobrze, ale zdarzyło się, że Jaś ubrał sobie, że jego znajomy Kazimierz Gał zaleca się do Małgosi, a Małgosia patrzy na niego chętnym okiem. Poczuł więc nienawisć do rywala i szukał okazji do porachowania mu zębów.

Szukaj a znajdziesz — mówi przyszłowie i okazja znalazła się. Rywale spotkali się kiedyś przypadkiem na ulicy Ljmanowskiej. Jaś huknął młoteczką Kazia, Kazio oddał Jasiovi, huknął jeszcze raz, drugi, trzeci i czwarty. Nim huknął po: as pfały z zębami policja.

W Sądzie Grodzkim Jaś oświadczył, że Kazio pierwszy zaczął. Kazio twierdził jednak, że zaczął Jaś. Sąd Grodzki skazał obydwu po 7 dni aresztu.

Małgosia czeka i zastanawia się, na czyj powrót ma właściwie czekać: Jasia czy Kazia.

Jerzy Krzeciński.

# Posp'ech zgubił podpalacza.

## Zamiast wypłaty — więzienie.

Z Wilna donoszą: Władze śledcze aresztowały mieszkańca wsi Glinulno, gm. dolhinowskiej Sieleckiego pod zarzutem spalenia własnych budynków gospodarskich dla uzyskania asekuracji.

Sielecki ze stodoły powywoził zboże, maszyny i t. p. poczem

# Bocian w więzieniu.

## Król Kwiek gotów złożyć kaucję.

Z Lwowa donoszą: W gmachu Sądu Okręgowego Karnego zjawila się wczoraj liczna delegacja cyganów, z królem Kwikiem na czele. Król Kwiek zgłosił się do prezesa Sądu Okręgowego Hawła z prośbą o uwolnienie

z więzienia cyganki, która została aresztowana za kradzież 20 zł. w czasie wróżenia jednemu z

mieszkańców Zamarstynowa, wany zgłosił o kradzieży w kę Katarzynę Murkol. W szostwana powiła dziecko.

Król Kwiek wyraził gotowość kaucji w wysokości 5000 zł. zez Hawel przyrzekł sprzążyć trzy na sesji Izby Radnych.

# Walna bitwa lokatorów.

## Sześć osób odniosło rany.

Z Poznania donoszą: Wczoraj wezwano pogotowie lekarskie do Naramowic, gdzie w pewnym domu pomiędzy kłótl wymi sąsiadami wynikła krewawa bójka.

Według opowiadań naocznych świadków widać przedstawia się w sposób następujący:

Wczoraj po południu 50-letni Wojciech Krychała udał się z siekierą na podwórze, aby narać drzewa. Gdy powracał do mieszkania, spotkał się w sieni z sąsiadem swym, 30-letnim Stanisławem Drachalskim, z którym często już miewał zatargi.

Spotkanie to rozpoczęło się utarczką słowną, a zakończyło krwawą bitwą, zaatakowany Krychała zadł uderzeniami sieki ery. Bójkę wykręci szersze rozmiarów, przykry i krzyki zjawily się na obu poważniejszych, właścicielach Winiarz oraz trzech sław Dolski.

W rezultacie tej bójki powiatowe opatrzyło wszystkich pięciu, którzy przeznaczeni poranien i oraz lżejsze obrażenia. Do szpitala odwieziono jednak chę, 45-letnią Stanisław. Sprawą zajęła się policja.

# Fabryka bekonów w Lidzbarku.

## Jak miasta walczą z bezrobociem.

Z Lidzbarku donoszą: Chcąc ożywić martwą i zaradzić klęsce bezrobocia władze magistrackie od pewnego czasu prowadziły pertraktacje z przedstawicielami angielskiej firmy eksportu bekonów, celem uruchomienia w Lidzbarku

fabryki bekonów.

W tych dniach pertraktacje te uwlefczo nie zostały pomyślnym skutkiem, tak że w najbliższym czasie otwarta zostanie w mieście taka fabryka. Mleścić się ona będzie w śpichrzu p. Różyckiego, leżącym przy dworcu, a od kilka lat stojącym bez użytku.

W śpichrzu tym, który ma połączyć

nie kolejowe i bezpośrednio z Rzeźni Miejskiej, piwnice przytro mają służyć wyrobom i konserw. Dalsze 4 piętra wykorzystają firma Dalmatowa

wytwórni opo-

nienia projektu zatrudnienia przy sprzątaniu śpichrza i przy zwożeniu

Mich piwnic. Nowa bekonarnia będzie według nowoczesnych wzorów wstępów tygodniowo.

# Kara cielesna dla służby domowej.

## Potworny anachronizm.

Trudno w to uwierzyć, a jednak faktem jest że istnieją w jednej z dzielnic Polski przepisy, w myśl których dozwolona jest kara cielesna

dla służby domowej.

Przepisy te dotyczą ziem, należących do byłego zaboru austriackiego i zawarte są w specjalnym regulaminie służby domowej wydanym w dniu 11 marca 1855.

Oto jak brzmi odnośny ustęp tych przepisów: „chlebowadca ma prawo karać służbę domową cielesnie z tem jednak, ażeby nie uszkodzić na zdrowiu”.

Penitencja przepisy te nie są dotychczas zniesione, więc według suchej litery prawa

obowiązują jeszcze.

Ten potworny anachronizm, mający najprymitywniejszym celem mokraturę, usunięty być z wydaniem nowej ustawy o magowej, która ureguluje cały zagadnień tego zawodu.

W różnych prawodawstwach w angielskim francuskim, niemieckim znajduje się cały szereg przepisów, które nie są zgodnych z duchem życia w praktyce nie stosuje, ani nawet o ich stosowaniu, a jednak one obowiązują.

### nie czyście eksperymentów

„OLLA”  
PREZERWATYWY

Wtem po okolicy runęła... „Zabił się!”  
W głębi lasu wraz z koniem kamieniolomu. Żal powszechny tego wypadku był szczery. Niegospodarny zabierała im jednego z ich wron, przedmiot zainteresowania w końcu przyjeżdż do swego gospodarstwa.

Gizela zapłakała...

Powody wypadku pozostają

nieznane.

Jeden tylko Ala mógł być

bowiem w kiesznej nieszkodliwej

no list, zaadresowany do Ala

„Odechodzę — mówil w

ponieważ jestem niegodny

cunku, miłość, jakie mi

wprawdzie dzięka, ale

ciebie!”

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

### A. de COURSON.

# Polowanie.

Ślizgając się po wilgotnym wrzosowisku, Alaś okrzyknął zarośla, gdy towarzysza jego skradł się z przeciwległej strony.

Psy, zwyższywszy zdobycz, już rzuciły się w głąb lasu.

Zwierzę, którego obecność w tej okolicy stwierdzona była od jakiegoś czasu, ukrywał się w tej nieprzeniknionej forticy gąszczu leśnego.

Po chwili sfora uderzyła na alarm. — Był to hałas nieznosny. Walczono zaciekle wśród eferń.

Z oczyma badawczo zwróconemi na skraj lasu, Alaś czekał z naprężoną uwagą. Niesamowita radość rozjaśniała jego twarz, łagodną zazwyczaj. Namietność i wężka każdemu przywraca coś w pierwotnych instynktów... Tym razem nie była to rzecz łatwa, pogrom stworzeń niewiarycznych. Niebezpieczeństwo i prawo obrony uszlachetniały gest okrutny.

Znienacka, torując sobie szeroką drogę w gąszczu, dzik wypadł wprost na Alaina. Wycelował.

Oba strzały jakby się prześlizgnęły po

ciemnej szczelnie rozjuszonego zwierza.

Było niepodobnie nadawość

broń i wystrzelił raz jeszcze. Dzik rzucił

się naprzód z szybkością błyskawicy.

Alaś odskoczył w bok, a jednocześnie w krótkich odstępach rozległy się wystrzały. Dzik powalił się na ziemię. Oszołomiony nagłością ataku, Alaś zniechęcony na chwilę. A potem zawołał głośno:

— Piotr! Zabiłeś go. Chodź!... I w samą porę...

Piotr, odsunawszy nogą upolowaną zwierzę, zbliżył się. Był bardzo blady. Napięcie walki zaostrzyło jego rysy.

— Strzał mistrza! — zawołał Alaś, ściskając jego dłoń... — uratowałeś mi życie! Zginąłbym, gdyby nie ty. Ale — do licha — trzeba było twojej precyzji... — Brakowało dwóch centymetrów, a położyłbyś mnie trupem... Kule twoje musnęły mnie w przelocie...

Piotr słuchał przyjaciela w milczeniu. Stał przed Alaiem, niski, przysadzisty, o rysach zgruba ciosanych.

— No, opanuj się, stary. Mam wrażenie, że przestraszyłeś się więcej ode mnie. Jest to naprawdę twoja najpiękniejsza sztuka! Przyjrzyj mu się. Jest obrzydliwy.

— To prawda — rzekł Piotr wrzeszcząc.

— Trzeba to zabrać do domu przed nocą.

Dnia tego, po powrocie do domu, Alaś

stwierdził raz jeszcze:

— Uratował mi życie!

Wiadomość o tem rozeszła się po oko-

licy. Piotr, którego powściągliwość nie

budziła sympatii, mieszkał samotnie w

swój nalacu. W mieście, dokąd udawał

się rzadko, niewiele miał znajomych: jego pospolity wygląd i ponura mina nie zachęcały ludzi do utrzymywania z nim stosunków.

Jego mężny czyn wywołał przewrót w opinii. Inaczej patrzano na niego obecnie. Ludzie zabiegali teraz o jego ukłon i po witanie. Kobiecy, którym zawsze imponuje siła, uważały odtąd, że jest interesujący pomimo swej brzydoty. Alaś, który do tej chwili nigdy nie okazywał mu zbyt niechętnie przyjaźni, wejrzał go w swoje życie, zaznajomił go z kobietami, często zapraszał do siebie, albo też do granicy jego „pułstelnii”, jak to nazywał, zaciągali młodych ludzi i młode dziewczęta.

Czy robił to z wdzięczności?

Piotr tem bardziej zamykał się w sobie, im więcej go otaczano.

Gdy bawił w mieście, ukrywał się pod murami domów, wjeżdżał galopem i szorstko odprawiał ludzi, zwracających się do niego.

Sinutna młodość jego zmusiła go do stałej czujności w obawie żartów lub drwiących uśmiechów. Obecnie, gdy poczuł zwróconą na siebie uwagę, odosobnił się jeszcze więcej.

Gdy wędził, że Alaś wybiera się do niego, wskakiwał na konia i ginął w lesie. Świeża przyjaźń jego towarzysza lat dziecięcych była mu szczególnie przykra.

Stała się między nimi kobieta: ias.

nowłosa, młoda, zaledwie dwudziestoletnia córka sąsieda, Gizela.

Kochał ją głęboką namietnością zje-mian, którą czerpią — zda się — z gleby rodzimej, tej samej ziemi, z której stulecie dęby zdobywają sok żywotny.

Kochał ją tak już od lat, ale młoda dziewczyna czuła większą sympatię do Alaina. Zauważyła wprawdzie wrażenie, jakie wywarła na „leśnym” człowieku, jak go nazywała, a nawet chętnie próbowała na nim swej potęgi, nie ukrywając jednak że, że szanse powodzenia są tylko po stronie Alaina.

Pomimo to odniedawna Piotr zauważył pewną zmianę w jej zachowaniu względem siebie. Uważał to za kokieteryję, nie marząc o żadnej nadziei. Unosił z sobą w kłębie uprzejme słówko lub przeciągłe spojzenie, którym go obdarzała. Niekiedy spotykał się na przejażdżkach konnych i, jadąc przy sobie stępa, rozmawiali.

Czuł wówczas, jak ścieśnione serce jego nabiera tchu. Ale zdarzało się, że dawszy koniowi ostrogę, ruszył galopem, pozostawiając zdziwioną Gizelę samą.

W starym zamku swoim, na zboczu pagórka, wdywał obecnie ludzi, którzy pragnęli poznać go bliżej, zrozumieć, ocenić, a nawet polubić. Po co lekać się tego, co uszczęśliwiło go mogło?

Przypadek, śmierć dziła, dokonał tego

przewrotu opinii. Dlaczego nie skorzystał

z tego? Czy było rzeczą słuszną mieć żal

do ludzi, że wcześniej nie

brze?

Mógł ponadto pozyskać

Ojciec jej odwiedził go

Z niektórych słów jego odgłosu

na swoje zamfary. Pomimo

siebie moment pewności, nastąpił

nierozprzejmionem milczeniu.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

SPORT

Zerwoni zwyciężają!...

Słaba forma Turystów.

Najlepiej zaprezentował się atak z lewostrzydomy, Trawkowski na czele; poza tym bramkarz Adamk...

Przebieg w ostatnich minutach gry opadł zupełnie na siłach, zmęczony niekiedy LKS. Zespół Biegu przedstawia się dość groźnie, zawodnikom nie starczyło sił do końca meczu...

WKS - PTC 1:1 (1:0). Goście po ostatniej porażce z Orkanem zagraли dość dobrze, szczególnie po przerwie; gra...

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes teams like LKS, Orkan, ŁTSG, WKS, Bieg, Kaliski K. S., PTC, Turysty, Hakoah, Widzew.

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes teams like LKS, Orkan, ŁTSG, WKS, Bieg, Kaliski K. S., PTC, Turysty, Hakoah, Widzew.

Wielki marsz Strzelców. Imponująca rewja sportu.

Wczorajszy wielki marsz Związku Strzeleckiego, który odbył się na dystansie 30 kilometrów wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Na całej trasie biegnącej z Baluckiego Rynku...

W zawodach wzięły udział 74 drużyny. Do mety przybyły 44 drużyny i 5 żeńskich. Zwycięstwo uzyskała drużyna 28 p. Strz. Kan. kompanii pionierów...

W zawodach wzięły udział 74 drużyny. Do mety przybyły 44 drużyny i 5 żeńskich. Zwycięstwo uzyskała drużyna 28 p. Strz. Kan. kompanii pionierów...

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes teams like LKS, Orkan, ŁTSG, WKS, Bieg, Kaliski K. S., PTC, Turysty, Hakoah, Widzew.

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes teams like LKS, Orkan, ŁTSG, WKS, Bieg, Kaliski K. S., PTC, Turysty, Hakoah, Widzew.

Pierwsze wyniki ligowe. Porażka Warszawianki

W niedzielę rozpoczęte zostały rozgrywki ligowe. Pierwsze mecze odbyły się w Krakowie i Warszawie. Przebieg spotkań następujący:

WARSAWA: Polonia - Cracovia 2:2 (1:0). Wynik remisowy odzwierciedla przebieg gry...

Table with 4 columns: Team, Goals, Points, Goals. Includes teams like Garbarnia, Cracovia, Polonia, Warszawianka.

W historycznym wyścigu wioślarskim na Tamizie między Oxforda - Cambridge, drużyna Oxforda pobita została o 3 i pół długości.

Radjo-kącik

Wtorek. 11.55 Sygnał czasu. 12.05-13.15 Muzyka z płyt gramof. 13.15 Program dzienny i repertuar teatrów...

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi. Teatr Miejski - Ulica. Teatr Kameralny - Tak się zdobywa kołblety. Teatr Popularny - Czar mioduru.

Advertisement for 'Loteria Państwowa' (State Lottery) with details on ticket prices and prizes.

